



Małgorzata Walewska jako Carmen w Operze Krakowskiej

## Karnawał z Małgorzatą Walewską

**Sobota, 19 stycznia, godz. 18.30, Opera Krakowska**

Ma w sobie wszystko to, co gwiazda sceny mieć powinna: talent, piękny głos, nienaganną technikę śpiewu i urodę. Pewnie dlatego Małgorzata Walewska od wielu lat jest ulubienicą publiczności. Jej koncerty i spektakle ściągają tłumy. Trudno się dziwić, wszak to niewątpliwie pierwsza dama polskiej sceny, która nieprzerwanie wzrusza i fa-

scynuje, a jej interpretacje nadal zachwycają.

„Na scenie mogę sobie pozwolić na takie emocje i takie zachowania, na które nigdy nie pozwoliłabym sobie w życiu prywatnym. Na co dzień jestem niezwykle opanowana, bardzo cierpliwa, choć zauważyłam, że moja cierpliwość ma granice. Wyprowadzić mnie z równowagi albo sprawić, abym uwierzyła, że ktoś działa w złej wierze, jest bardzo trudno. Jestem łatwowierna i naiwna” – mówiła Małgorzata Walewska w zeszłym roku w Operze Krakowskiej.

Artystka zawsze podkreśla, że: „na scenie mogę sobie pozwolić na wszystko. Jest to dla mnie rodzaj spełnienia. Wręcz psychoterapia. Dobrze przedstawienie, gdzie mam fantastycznych partnerów, na których mogę się oprzeć i stworzyć wiarygodny wyimaginowany świat, jest niezwykle ciekawym doznaniem”.

Tym razem Małgorzata Walewska weźmie udział w koncercie „W rytmie czardasza”, którego motywem przewodnim będzie tytułowy taniec czardasz i cygańskie pieśni. Artystka pojawi się także jako tytułowa postać „Carmen” Bizeta, by w gorących rytmach „Habanery” wystąpić razem z Jazz Band Ball Orkiestra. Ponadto na scenie wystąpią m.in.: Monika Korybalska, Andrzej Lampert. Orkiestrę poprowadzi Tomasz Tokarczyk, zaś koncertowi będzie patronowało Centrum Węgierskie w Krakowie. „W przerwie przewidziany jest słodki poczęstunek, a po zakończeniu koncertu restauracja operowa i parkiet z dobrą taneczną muzyką będą otwarte do ostatniego gościa” – zapewniają organizatorzy.

(AMS)

DZIENNIK POLSKI

18-01-2013

## MUZYKA POWAŻNA

Koncert uniwersytecki. Oprócz głównych obchodów 100. rocznicy urodzin Witolda Lutosławskiego w Filharmonii Krakowskiej (18, 19 stycznia) warto wybrać się również do Collegium Novum na Koncert uniwersytecki (23 stycznia, godz. 19.30, ul. Gołębia 24), podczas którego wystąpi Maciej Grzybowski, pianista znany z interpretacji współczesnej muzyki. W wykonaniu Grzybowskiego usłyszymy m.in. „Dwanaście melodii ludowych” i Sonatę Lutosławskiego, a także „Dwie etiudy” Pawła Szymanńskiego oraz utwory Wolfganga Amadeusza Mozarta, Maurice’a Ravela czy Antona Weberna. Słowo przed koncertem wygłosi znana krakowska muzykolożka prof. Alicja Jarzębska.

## JAZZ

Jacek Kochan & Co Lutosl. Swoją miłością do Lutosławskiego podzielili się Jacek Kochan, znany perkusista jazzowy, kompozytor i aranżer. Jego trio pod nazwą Jacek Kochan & Co Lutosl zagra w Piec Arcie dwa dni z rzędu (21 i 22 stycznia, godz. 21, ul. Szewska 12). Muzycy wykonają waria-

cje, interpretacje i improwizacje na temat kilku utworów Witolda Lutosławskiego, a także utwory własne. Akumulator Jazz Festival. W sobotę 19 stycznia w Rotundzie (godz. 19, ul. Oleandry 1) w ramach Akumulator Jazz Festivalu królować będzie muzyka jazzowa o elektronicznym i rockowym zabarwieniu. Zagrają: Pink Freud, krakowski zespół Uda, basista Krzysztof Ścierański ze swoim nowym kwartetem oraz gościnnie Karl Culley i Anthimos Apostolis (SBB). Koncert poprowadzi Mariusz Kalamaga, znany z kabaretu Łowcy.B.

## OPERA

„W rytmie czardasza”. Na koniec propozycja karnawałowa – podczas koncertu „W rytmie czardasza” w Operze Krakowskiej (19 stycznia, godz. 18.30, ul. Lubicz 48) królować będą tytułowy czardasz oraz pieśni cygańskie. W trakcie wieczoru zaśpiewają m.in. Andrzej Lampert, Przemysław Rezner i Monika Korybalska. Znana mezzosopranistka Małgorzata Walewska w rytmie „Habanery” wystąpi razem z Jazz Band Ball Orkiestra. Orkiestrą i chórem pokieruje Tomasz Tokarczyk.

GAZETA WYBORCZA

10-01-2013

# Przegląd nowości

## Koncerty Karnawałowe w Operze Krakowskiej



Szczegóły

Opublikowano: piątek, 15, luty 2013 16:39

Tradycję koncertów karnawałowych w operze wyzwoliła zapewne telewizja, transmitując od lat podobne koncerty przede wszystkim z Wiednia. Ich śladem idą także inne sceny muzyczne, również i w Polsce. Gale tego typu, zwane też „noworocznymi” często zaczynają się już 31 grudnia. W bieżącym sezonie oferowały je m.in. Opera Narodowa w Warszawie, Teatr Wielki w Poznaniu, Opera Wrocławska i Opera Krakowska.



W stolicy gospodarzem takiego koncertu była Aleksandra Kurzak. Ale w propozycji repertuarowej i formie koncertów najciekawiej wypadł chyba Kraków. Opera Krakowska zorganizowała trzy tego rodzaju koncerty: 31 grudnia 2012 - „**Sylwester express**”, 19 stycznia 2013 - „**W rytmie czardasza**” i 12 luty 2013 - „**Nowy Rok w Wiedniu – Ostatki w Operze Krakowskiej**”. Wszystkie trzy owe koncerty miały charakter show, czyli pokazu, w którym poszczególne pozycje logicznie były ze sobą powiązane pewną myślą przewodnią. W swej treści odbiegały całkowicie od dominującej koncertowej sztampy (orkiestra – wymieniający się soliści – konferansjer). Wszystkie koncerty łączył ten sam zespół Opery Krakowskiej (orkiestra, chór i balet) pod dyрекcją Tomasza Tokarczyka.

Pierwszy z nich miał znakomitych solistów – śpiewaków: Monika Korybalska, Ewa Vesin, Joanna Woś, Przemysław Firek, Stanisław Kufluk i Adam Zdunikowski. Tytuł koncertu nie był przypadkowy. Kierownictwo artystyczne widowiska (Laco Adamik, Barbara Kędzierska, Tomasz Tokarczyk, Elena Korpusenko i Zygmunt Magiera) akcję koncertu umieściło w pociągu ekspresowym, pokonującym trasę liniami kolejowymi (czytaj „muzycznymi”) i zatrzymującym się na przystankach Paryż, Moskwa, Odessa, Sevilla, Wiedeń, Nowy Jork, Hawana, Buenos Aires, Kraków. Na tych właśnie przystankach śpiewacy dawali popis swej sztuki wokalne wykonując utwory związane tematycznie z owymi miastami. Tak więc obok fragmentów z dzieł Moniuszki, Czajkowskiego, Bizeta,

Rachmaninowa, Johanna Straussa, słuchaliśmy utworów Gershwin, Berlina, Kandra, Bernsteina, Webbera, Petersburskiego, a także pieśni neapolitańskie i latynoskie.



Sylwester Express

Drugi koncert był bardziej mono – tematyczny. Tym razem bowiem kierownictwo artystyczne (Bogusław Nowak, Tomasz Tokarczyk i Bożena Pędziwiatr) jako motto koncertu przyjęło popularne porzekadło „Polak, Węgier, dwa bratanki i do szabli, i do szklanki”.



W środku Małgorzata Walewska - W rytmie czardasza

Niekwestionowaną gwiazdą tego koncertu stała się Małgorzata Walewska. Artystka jest w znakomitej formie wokalne, przepięknie śpiewała, imponując czystością dźwięku, arie z „Carmen”, „Samsona i Dalili”, „Balu maskowego”, „Trubadura”, „Hrabiny Maricy”. Poza nią wystąpili śpiewacy Monika Korybalska, Karolina Wieczorek i Andrzej Lampert oraz „Budapest Trio” (cymbały, skrzypce, bas) i „Jazz Band Ball Orchestra” – zespół muzyczny, który wykonuje jazz tradycyjny, a powstał w Krakowie, w 1962 roku z inicjatywy Jana Kudyka. Gospodarzami tego magicznego wieczoru byli baryton Przemysław Rezner i dyrektor naczelny Opery Krakowskiej Bogusław Nowak. A usłyszeliśmy utwory Brahmsa, Bizeta, Moniuszki, Kálmána, J. Straussa, Verdiego oraz czardasze i tańce węgierskie. Kulminacyjnym punktem wieczoru było „przygotowanie” przez gospodarzy koncertu „operowego gulaszu węgierskiego w/g Przemysława Reznera” serwowanego widzom podczas przerwy.

Trzeci, ostatni tegoroczny koncert karnawałowy Opery Krakowskiej odbiegał nieco w formie od pozostałych dwóch. Orkiestra na scenie, scenografia bardzo skromna, za to soliści choć chwilowo, także na widowni. Repertuar podporządkowany tytułowi: walce, polki, marsze, arie i duety z operetek Johanna Straussa (ojca i syna), pieśni neapolitańskie, latynoskie, a także i te z repertuaru Jana Kiepury oraz przeboje musicalowe. Znakomici soliści: Katarzyna Oleś-Blacha (czy nie za bardzo eksploatowana? ładnie zaśpiewała szczególnie walca „Odgłosy wiosny”, Iwona Socha (jej za mało na krakowskiej scenie, urodziwa, pięknogłosa, brawurowo wykonała „Przetkańć całą noc” z „My Fair Lady”) oraz trzech tenorzy: Tomasz Kuk, Adam Sobierajski i Adam Zdunikowski.



I to właśnie oni zdominowali koncert. Śpiewali razem i osobno, arie, pieśni i duety. Ten sam rodzaj głosu, ale jakże zróżnicowany: tenore di grazia Adama Zdunikowskiego, tenore lirico Adama Sobierajskiego i tenore eroico Tomasza Kuka. Takie wspólne śpiewanie prowokuje, kto mocniej, kto wyżej, kto dłużej utrzyma fermatę. Ale tak nie było tym razem, każdy z tych trzech ma piękną, indywidualną barwę głosu i wysoka kulturę wykonawczą. Szereg utworów wokalnych „ilustrowały” etiudy baletowe, orkiestra towarzyszyła wszystkim znakomicie. A dyskretnym przewodnikiem po tym urozmaiconym i efektownym koncercie był dyrektor naczelny Opery Krakowskiej Bogusław Nowak. W swych lapidarnych wystąpieniach preferował zasadę „prima la musica, poi le parole” (najpierw muzyka, potem słowa). Kierownictwo artystyczne omawianego koncertu sprawowali Bogusław Nowak, Tomasz Tokarczyk, Bożena Pędziwiatr, Elena Korpusenko, Stanisław Kwiatkowski.



Między koncertami karnawałowymi, 15 stycznia 2013 roku miało miejsce spotkanie mecenasów, sponsorów, partnerów medialnych oraz przyjaciół Opery Krakowskiej. W trakcie tego spotkania dyrektor Opery Krakowskiej wraz z vice-marszałkiem województwa Małopolskiego wręczyli nagrodę VOX OPERA 2012. Tegorocznymi laureatami zostali Zamek Królewski na Wawelu i City Flowers S.C. Przypomnijmy: wyróżnienie VOX OPERA przyznawane jest od 2005 roku co rocznie osobom prywatnym, firmom i instytucjom, które w sposób szczególny zasłużyły się Operze Krakowskiej. Tegoroczni laureaci oraz zaproszeni przyjaciele Opery wysłuchali koncertu „Muzyczny kadr filmowy”, którego wykonawcami byli kwintet wiolonczelowy „Cellostrada” oraz soliści Opery Krakowskiej Katarzyna Oleś-Błacha i Tomasz Kuk.

I na zakończenie tych „karnawałowych wspomnień” konieczne trzeba napisać o pięknym prezencie Opery Krakowskiej dla melomanów, a szczególnie miłośników pięknych głosów. Otóż krajowy rynek fonograficzny wzbogacił się o nową pozycję. „Arie Oper Świata” to rejestracja DVD ubiegłorocznego koncertu wawelskiego pod tym właśnie tytułem, dokonana przez Orkiestrę Opery Krakowskiej pod dyktando Łukasza Borowicza i z udziałem solistów: Ewy Biegas, Wioletty Chodowicz, Katarzyny Oleś-Błachy, Tomasza Kuka i Mariusza Kwietnia.



**Ostatki ze Straussem**

To istotnie prawdziwa niespodzianka, udało się bowiem uchwycić i zapisać głosy artystów będących w apogeum swej sztuki wokalne, artystów wybitnych, lubianych, zawsze entuzjastycznie przyjmowanych. Z przyjemnością słucha się więc wspaniałego, bogatego i swobodnie brzmiącego na całej szerokości skali głosu tenora Tomasza Kuka („Halka”, „Carmen”, „Turandot”). Sopranistka Katarzyna Oleś-Blacha śpiewa tylko jedną arię, tzw. „Arię lunatyczną z kwiatem” z opery Belliniego „Lunaticzka” demonstrując łatwość władania koloraturowymi kadencjami.



**Ostatki ze Straussem**

Ewa Biegas w przejmującej i pięknej arii tytułowej Rusalki z opery Dwořáka oraz w duecie (z Mariuszem Kwietniem) z „Eugeniusza Oniegina” potwierdza walory swego nieprzeciętnego głosu i dramatyczną wręcz interpretację. Pięknym głosem wtóruje jej Wioletta Chodowicz przejmująco wykonując fragment „Halki” (aria i duet z Januszem) oraz arię z „Toski”. Klasą dla siebie jest oczywiście Mariusz Kwiecień demonstrując nie tylko znakomitą formę wokalną, ale i urzekającą barwę swego głosu barytonowego. Porywająco śpiewa arię z opery „Aleko” Rachmaninowa. Na zakończenie koncertu, artyści wykonują duet „La ci darem la mano” („Don Giovanni” Mozarta) traktując go z przymrużeniem oka. A wspaniałą oprawę scenograficzną koncertu stanowi dziedziniec arkadowy Zamku Wawelskiego. Omawiana płyta DVD jest już trzecią fonograficzną pozycją Opery Krakowskiej. Pierwszą była płyta CD z utrwalonymi fragmentami krakowskiej „Carmen” (1992 rok), a drugą zapis DVD z 2007 roku rejestrujący światową prapremierę operetki Karola Szymanowskiego „Loteria na mężów czyli narzeczony nr 69”.

*Jacek Chodorowski*